

KS. JAN PIETRZYKOWSKI SDB

FORMY DZIAŁALNOŚCI SALEZJANÓW W JACIĄŻKU 1928–2003  
ZARYS

WSTĘP

W okresie międzywojennym salezjanie w Polsce pracowali głównie z młodzieżą męską, organizując oraz prowadząc dla niej szkoły: rzemieślnicze (zawodowe), powszechne i gimnazja, małe seminaria dla dążących do kapłaństwa, domy dziecka dla dzieci opuszczonych i sierot oraz oratoria. Ustawy Towarzystwa Salezjańskiego działalność młodzieżową określały jako „wszelkie uczynki miłosierne” względem chłopców, zwłaszcza uboższych<sup>1</sup>. Podstawową formą salezjańskiego duszpasterstwa młodzieżowego było oratorium, z którego ks. J. Bosko nigdy nie zrezygnował. Jednak samo wychowanie oratoryjne nie osiągnęłoby właściwego celu, gdyby młodzieży nie przygotowano do samodzielnego życia poprzez umożliwienie jej zdobycia wykształcenia i nauczenie jakiegoś zawodu. Dlatego ks. Bosko już w 1853 r. założył w domu na Valdocco w Turynie pierwsze pracownie dla wychowanków, które następnie przekształcono w szkołę rzemieślniczą kształcącą introligatorów, drukarzy, ślusarzy, szewców i krawców. W latach 1901–1939 na ziemiach polskich salezjanie zorganizowali szkoły zawodowe w Oświęcimiu, Krakowie, Przemyślu, Kielcach, Warszawie, Łodzi, Dworcu, Wilnie. Jako ostatnia tego typu placówka szkolno-wychowawcza powstała w Jaciążku<sup>2</sup> w 1928 r. Szkoły salezjańskie w miastach zakładano z pomocą materialną niektórych biskupów i księży diecezjalnych, a także organizacji dobroczynnych. Wiejskie placówki szkolno-wychowawcze, położone z dala od zakładów przem-

<sup>1</sup> *Ustawy Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, Warszawa 1925, art. 1–5, s. 81–83.

<sup>2</sup> Por. T. Włodarczyk, *Szkoły prowadzone przez zakony męskie w Polsce*, w: *Studia z dziejów Kościoła w Polsce*, 5 (1967), nr 8, s. 157–188; K. Szczerba, *Salezjańskie szkoły zawodowe w Polsce 1901–1939*, Lublin 1973, s. 15–16 (mps).

słowych, jak Dworzec czy Jaciążek, zawdzięczają swoje istnienie ofiarności miejscowego ziemiaństwa.

### PRZYBYCIE SALEZJANÓW DO JACIĄŻKA I URUCHOMIENIE SZKOŁY MECHANICZNEJ

Jaciążek, mała wioska na Mazowszu, położona w zdrowej okolicy w pobliżu Makowa Mazowieckiego przy drodze gruntowej z Makowa Maz. do Krasnosielca, oddalona o 5 km od kolejki wąskotorowej w Krasnym i około 40 km od stacji kolejowej w Ciechanowie.

Zofia i Stanisław Domaradzcy, ostatni właściciele 343 hektarowego gospodarstwa w Jaciążku, obejmującego ziemię orną (182 ha), łąki i pastwiska (37 ha), lasy liściaste i iglaste (88 ha), stawy rybne (14 ha) i ogrody (6 ha), przekazali cały ten majątek na zakład wychowawczy dla młodzieży. Ofiarodawca wcześniej zapoznał się z pracą salezjanów, zwiedził w 1919 r. Zakład im. ks. J. Siemca w Warszawie. Dla dzieci z okolicznych wiosek wybudował gmach szkoły podstawowej, a w 1925 r. rozpoczął budowę jednopiętrowego budynku przeznaczonego na zakład wychowawczy dla starszych chłopców. Fundator, po otrzymaniu od inspektora ks. Antoniego Hlonda w 1927 r. zapewnienia o przybyciu duchowych synów ks. Bosko do Jaciążka, wyposażył pracownie w podstawowe narzędzia stolarskie i ślusarskie. 4 sierpnia 1928 r. aktem notarialnym cały ten majątek państwo Domaradzcy przekazali salezjanom, zostawiając sobie dożywocie w Jaciążku<sup>3</sup>.

Oficjalne przejęcie nowej placówki przez salezjanów odbyło się 8 września 1928 r., a pierwszym jej dyrektorem został ks. Józef Strauch<sup>4</sup>, któremu w pracach budowlanych służył pomocą koad. Wojciech Repak. Przełożony generalny bł. ks. Filip Rinaldi 20 grudnia 1930 r. erygował nowy dom zakonny pod wezwaniem św. Stanisława Kostki<sup>5</sup>. Była to – po Czerwińsku i Ciechanowie (Płocku) – trzecia placówka salezjańska na terenie diecezji płockiej.

Początkowo w sześciu halach budynku wybudowanego przez S. Domaradzkiego usytuowano warsztaty: ślusarski, kowalski, stolarski i kołodziejski. Już we wrześniu 1928 r. rozpoczęto kształcić pierwszych chłopców. Jednak wytyczne kapituł inspektorialnych, a także Ministerstwa WRiOP optowały wyraźnie za za-

<sup>3</sup> Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Warszawskiej (dalej ASIW), t. Historyczne opracowanie domów, Jaciążek Kronika; s. 3; Akt darowizny; S. Domaradzki zastrzegł dla siebie i żony nowy dworek z przyległym dwumorgowym sadem, budynkami gospodarczymi, lasem i stawem. T. personalna ks. A. Łatki, Wspomnienia osobiste 1885–1968, s. 33 (mps); Por. J. Ślósarczyk, *Historia prowincji świętego Jacka Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce*, t. 2, Pogrzebien 1960, s. 425 (mps).

<sup>4</sup> Ks. J. Strauch (1884–1952), ur. w Lędzinach k. Tych, święcenia kapłańskie przyjął 12 IV 1912 r. w Foglizzo. Zasłużył się jako administrator i organizator nowych placówek w Lublinie i w Jaciążku. Był pierwszym dyrektorem administracyjnym inspektorii św. Jacka. Podczas drugiej wojny światowej zastępował inspektora na terenach wcielonych do III Rzeszy. Por. ASIW, t. Personalna; J. Ślósarczyk, *Sac. Strauch Giuseppe*, s. 1–5 (wspomnienie pośmiertne, druk ulotny).

<sup>5</sup> ASIW, t. Jaciążek.

kładaniem placówek szkolno-wychowawczych jednego lub dwóch rzemiosł<sup>6</sup>. Kolejny dyrektor Jaciążka ks. Franciszek Miśka (1931–1936)<sup>7</sup> dostosował się do zaleceń przełożonych i zlikwidował niektóre kierunki kształcenia. Dla działu stolarsko-kołodziejskiego otrzymał w 1936 r. zezwolenie od Starostwa Powiatowego w Makowie Mazowieckim. Wtedy szkoła w Jaciążku słynęła z wyrobu bryczek konnych dla okolicznych właścicieli ziemskich<sup>8</sup>.

Według obliczeń ks. Kazimierza Szczerby SDB, liczba uczniów wahała się od 30 do 80, a wobec skąpych i fragmentarycznych materiałów archiwalnych dotyczących tego okresu trudno jest podać precyzyjne liczby. Co więcej, w dostępnych zachowanych aktach brak jest danych co do wysokości czesnego za naukę i pobyt w internacie. Lukę tę uzupełniają pisemne przekazy przedwojennych uczniów małego seminarium. Relacje ks. Stanisława Salamonowicza SDB i ks. Tadeusza Maławskiego SDB mówią o kwocie 35 zł za naukę w szkole zawodowej, a 45 zł w małym seminarium. Prawdopodobnie kwota ta była zbliżona do opłat w innych tego typu zakładach salezjańskich w Polsce<sup>9</sup>.

Nauka w szkole rzemieślniczej w Jaciążku trwała trzy lata. Oprócz zajęć warsztatowych prowadzono wykłady z przedmiotów ogólnokształcących i teoretycznych zawodowych. Chociaż informatory salezjańskie anonsowały Jaciążek jako szkołę rzemieślniczą, to nadal pozostaje wątpliwość, czy nie było to tylko tzw. terminowanie, czyli jedynie zdobywanie zawodu. Pracownie miały charakter warsztatów rzemieślniczych i były podporządkowane Izbie Rzemieślniczej we Włocławku. Mistrzem kołodziejskim był Stanisław Adamiak, a po nim Stanisław Karwacz, kowalskim – Stanisław Sitarski, stolarskim – Waclaw Kozicki, a następnie koad. Piotr Śmietanka, ślusarskim – koad. Idzi Szubert<sup>10</sup>. Wiadomo że zakład ten nie miał uprawnień szkół państwowych i nie mógł przeprowadzać eg-

---

<sup>6</sup> Problematykę tę omawiano na zjeździe księży dyrektorów w 1921 r. i na Kapitulie Inspekcyjnej w 1922 r. Zalecenia te realizowano dopiero po roku 1928, tj. gdy wypowiedziało się Ministerstwo WRiOP. Por. A. Świda, *Salezjańskie szkolnictwo w Polsce (zarys)*, w: *75 lat działalności salezjanów w Polsce. Księga Pamiątkowa*, red. R. Popowski, S. Wilk, M. Lewko, Łódź–Kraków 1974, s. 37; M. Wirth, *Da don Bosco ai nostri giorni. Tra storia e nuove sfide (1815–2000)*, Roma 2000, s. 67–69.

<sup>7</sup> Ks. F. Miśka (1898–1942), ur. w m. Świerczyniec k. Pszczyny, wyświęcony na kapłana 10 VII 1927 r. w Turynie. Był dyrektorem w Jaciążku, a następnie dyrektorem i proboszczem w Łądzie n. Wartą (1031–1941). Aresztowany przez Niemców i mianowany przez nich przełożonym wszystkich internowanych osadzonych w obozie przejściowym dla duchowieństwa katolickiego w Łądzie. Zmarł 30 V 1942 r. w Dachau. Por. ASIW, t. Personalna; S. Kosiński, *Miśka Franciszek SDB*, w: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. J. Pater, Katowice 1996, s. 281.

<sup>8</sup> ASIW, t. Jaciążek, Starostwo w Makowie Mazowieckim do Dyrekcji Zakładu Salezjańskiego w Jaciążku, 15 VII 1936; W. Żurek, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900–1963. Rozwój i organizacja*, Lublin 1996, s. 112–113.

<sup>9</sup> Ks. S. Salamonowicz do ks. J. Pietrzykowskiego, Aleksandrów Kujawski 10 IX 2003; Ks. T. Maławski do ks. J. Pietrzykowskiego, Swobnica 18 IX 2003 (w posiadaniu autora); Relacja ustna ks. Mariana Romanowicza, 26 X 2003 Suwałki.

<sup>10</sup> Por. ASIW, t. Historyczne opracowanie domów, Kronika Jaciążek, t. 1, s.13; K. Szczerba, dz.cyt., s. 23, 63, 105.

zaminów na czeladników. Po skończeniu nauki mistrz zgłaszał uczniów do Izby Rzemieśniczej na egzamin czeladniczy. Odbywały się one przeważnie w Ciechanowie lub Płocku. Z protokołów egzaminacyjnych wynika, że większość absolwentów zdawała egzamin pomyślnie za pierwszym podejściem. W razie niepowodzenia, istniała też możliwość powtórzenia tego egzaminu.

O rozwoju szkoły rzemieśniczej i jej poziomie świadczył wzrost liczby uczniów i wystawy urządzone na zakończenie roku szkolnego. Na pierwszej wystawie prac rzemiosła z województwa warszawskiego zorganizowanej przez Izby Rzemieśnicze w Ciechanowie, Płocku i Włocławku w dniach 24–31 października 1937 r., wyróżniono prace uczniów Jaciążka, a warsztaty szkolne zostały odznaczone dyplomem uznania za poziom nauczania<sup>11</sup>.

Z zajęciami dydaktycznymi wiąże się sprawa podręczników szkolnych i biblioteki. O istnieniu przed II wojną światową biblioteki w Jaciążku informują tylko przekazy ustne. Nie zachowały się dane na temat podręczników szkolnych, którymi posługiwali się uczniowie w Jaciążku. Z porównań z innymi szkołami salezjańskimi wynika, że nie obowiązywały one ściśle. Ponadto placówka szkolno-wychowawcza z początkiem roku szkolnego jedynie mogła, ale nie musiała przedstawiać Ministerstwu WRiOP podręczniki do oceny<sup>12</sup>.

Salezjanie już przed oficjalnym przejęciem Jaciążka przygotowali projekty rozbudowy zakładu i postawienia osobnej kaplicy. Następnego dnia po podpisaniu aktu notarialnego, tj. 5 sierpnia 1928 r., odbyło się spotkanie w inspektoracie w Warszawie, w którym uczestniczyli: ks. Antoni Hlond – inspektor, ks. Antoni Łatka – odpowiedzialny za finanse prowincji, ks. J. Strauch – przyszły dyrektor, Stanisław Domaradzki i architekt inżynier Julian Zaleski. Omówili oni plany przyszłej budowy oraz ustalili orientacyjny kosztorys tych inwestycji<sup>13</sup>. Tak więc razem z otwarciem dzieła szkolno-wychowawczego, pod patronatem ofiarodawcy, bardzo szybko postępowaly prace budowlane. Z końcem września 1928 r. kupiono 250 tys. cegieł w Węgrzynowie z dóbr księcia Witolda Czartoryskiego, przyrodniego brata bł. ks. Augusta Czartoryskiego SDB. Na tę inwestycję salezjanie otrzymali ofiarę 1500 zł od księżnej Leokadii Czartoryskiej, dziedziczki z Krasnego. O postępie prac przy wznoszeniu kaplicy informują krótkie, ale za to częste adnotacje w kronice domowej<sup>14</sup>. Nowy kościół został zbudowany z cegły w latach 1928–1931 na fundamencie kamiennie-ceglanym. Strop jest oparty na belkach drewnianych, przykryty dwuspadowym dachem. Budynek postawiono na planie wydłużonego prostokąta jako jednoprzestrzenną nawę o wymiarach 27,30 m na 9,90 m i wysokości 12 m. Od frontu kościoła znajduje się kruchta z wejściem głównym, a od tyłu sześcioboczna absyda mieszcząca zakrystię. Z nawy głównej

<sup>11</sup> Por. ASIW, t. Jaciążek; W. Żurek, dz.cyt., s. 115.

<sup>12</sup> ASIW, t. Jaciążek; .Dz.U. Min.WRiOP 1937 nr 1, poz. 4; K. Szczerba, dz.cyt., s. 105.

<sup>13</sup> ASIW, t. personalna ks. A. Łatki, Wspomnienia osobiste, s. 32–33.

<sup>14</sup> 13 X 1928 r. – rozpoczęcie prac przy fundamentach; 20 X – pozwolenie Kurii Płockiej na przechowywanie Sanctissimum w kaplicy; 18 XI 1928 r. – poświęcenie fundamentów kaplicy i fundamentów osobnego budynku szkolnego.

dwa ołtarze boczne są połączone łukiem tęczowym i wydzielają prezbiterium z ołtarzem głównym. W strefie wejściowej do świątyni usytuowano chór muzyczny oparty na słupach. W 1978 r. zainstalowano na nim organy przywiezione z kaplicy nowicjackiej w Czerwińsku. Do bocznej ściany południowo-zachodniej przylegała arkada umożliwiająca przejście z zakładu do kaplicy<sup>15</sup>.

Równocześnie z wznoszeniem świątyni postępowaly prace przy rozbudowie zakładu salezjańskiego. Obok budynku postawionego przez państwo Domaradzkich nowi właściciele dobudowali gmach o wymiarach 43,18 na 14,40 m. Zakład Towarzystwa Salezjańskiego, w którym mieściła się szkoła, posiadał trzyskrzydłowy piętrowy budynek murowany oraz budynek warsztatowy. Wypada przy tym zaakcentować, że najwięcej inwestycji materialnych w Jaciążku podjęto i zrealizowano w okresie światowego kryzysu ekonomicznego. Mimo dużych trudności finansowych całej inspektorii prowadzono systematycznie rozpoczęte budowle. Były one możliwe do zrealizowania dzięki ofiarności dobrodziejów i pomocników, okolicznych mieszkańców oraz poświęceniu i wyrzeczeniom samych salezjanów<sup>16</sup>. W 1932 r. zakończono główne prace budowlane. Nowy zakład, jak na ówczesne warunki spełniał wymagania konieczne do nauki, mieszkania i rozrywki. Wyposażony był w światło elektryczne, centralne ogrzewanie, kanalizację i wodociągi<sup>17</sup>.

5 czerwca 1932 r. ordynariusz diecezji płockiej, arcybiskup tytularny bł. Julian Antoni Nowowiejski, odprawił w Jaciążku mszę św., poświęcił kaplicę i nowe gmachy oraz przywiózł relikwie bł. ks. Jana Bosko. Cała uroczystość była uwieńczeniem trudu, współpracy i ofiarności dobrodziejów zakładu salezjańskiego<sup>18</sup>.

#### MAŁE SEMINARIUM DUCHOWNE W JACIĄŻKU

Duże oddalenie Jaciążka od ośrodków przemysłowych oraz trudności komunikacyjne z najbliższym miastem uniemożliwiały rozwój szkoły rzemieślniczej. Dlatego też dyrektor ks. F. Miśka, dysponując wolnymi i odpowiednimi pomieszczeniami, w roku szkolnym 1933/34 otworzył dodatkowo Małe Seminarium Duchowne dla starszych kandydatów do kapłaństwa, tzw. Synów Maryi<sup>19</sup>. Miało ono

<sup>15</sup> Por. ASIW, t. Opracowania..., Kronika Jaciążek, s. 4–5; t. Jaciążek, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie. Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa. Kościół pw. Matki Boskiej Wspomożycielki Wiernych.

<sup>16</sup> Tamże; t. Okólnik 1930–1933, insp. Ks. A. Symior do dyrektorów, Warszawa 11 II 1931; Okólnik – Kryzys finansowy, Warszawa 12 VIII 1931.

<sup>17</sup> W budynku postawionym przez Domaradzkich do jednej z sal wstawiono silnik Diesla z prądnicą do wytwarzania prądu elektrycznego. ASIW, t. Jaciążek.

<sup>18</sup> Por. Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Krakowskiej (ASIK), Kronika Inspektorii Polskiej do 1938 r., s. 15; *Dzieło Pomocnika Salezjańskiego w Jaciążku*. „Pokłosie Salezjańskie” (dalej PS), 16 (1930), nr. 7–8, s. 181–187; ASIW. Album Pamiątkowy Małego Seminarium Ks. Ks. Salezjanów w Jaciążku., Jaciążek 1934.

<sup>19</sup> Pierwsze Małe Seminarium „Synów Maryi” dla Polaków zostało założone w 1894 r. w Lombriasco, a następne w 1907 r. w Daszawie. Por. E. Ceria, *Memorie Biografiche di san Giovanni*

dostarczać powołań do nowych i rozwijających się dzieł salezjańskich. Przyjmowano do niego chłopców w wieku od 13 do 18 lat, którzy z dobrymi wynikami ukończyli przynajmniej pięć oddziałów szkoły powszechnej<sup>20</sup>. Zorganizowanie nowej szkoły w Jaciążku przełożeni zlecieli neoprezbiterowi, ks. Stanisławowi Stępkowskiemu. Do pomocy przeznaczono mu dwóch koadiutorów i trzech kleryków. Jeszcze w drugim roku swej działalności Małe Seminarium było na etapie organizacyjnym. W 1934 r. w zakładzie uczyło się 99 seminarzystów, a obowiązki wykładowców i wychowawców pełniło trzech księży, pięciu braci zakonnych, dwóch kleryków i jeden nauczyciel świecki. Dopiero w roku szkolnym 1935/36 zwiększył się zespół personelu szkolno-wychowawczego. Systematycznie wzrastała też liczba seminarzystów. Według statystyk podanych w kronice, w roku szkolnym 1935/36 było ich 172, rok później – 180, a w roku 1937/38 – 193. W ostatnim roku przed wojną w całym zakładzie oświatowo-wychowawczym (szkoła, rzemieślnicza, małe seminarium, internat) pracowało 16 salezjanów<sup>21</sup>.

Z upływem lat placówka salezjańska w Jaciążku promieniowała na okolicę. Szczególną sympatią cieszyła się zakładowa orkiestra dęta, która nie tylko uświetniała miejscowe uroczystości, ale była zapraszana przez władze miasta Makowa Mazowieckiego do udziału w świątach państwowych. Wychowankowie zakładu, zrzeszeni w hufcu szkolnym Przystosobienia Wojskowego i drużynach harcerskich, uczestniczyli w zlotach organizowanych w Makowie Maz. i innych miejscowościach. Dużą popularnością wśród okolicznych mieszkańców cieszył się teatr amatorski, a w sposób szczególny grane przez wychowanków Jasełka w okresie Bożego Narodzenia oraz w Wielkim Poście Misterium Męki Pańskiej. Wystawiano je nie tylko w zakładzie salezjańskim, ale także w Makowie Maz. i w Przasnyszu. Dopiero 8 listopada 1936 r. otwarto oratorium dla około 30 miejscowych chłopców. Ta pierwsza i klasyczna forma pracy ks. Bosko nie rozwinęła się na większą skalę w polskich warunkach i była raczej dodatkiem do szkół, zakładów wychowawczych i kościołów. Tak późna data powstania oratorium świadczy o braku personelu salezjańskiego, a może też i o pewnej nieufnej postawie młodzieży i ludności samego Jaciążka. Przy oratorium działała organizacja harcerska „Zuchy”. W niedzielę w godzinach 15<sup>00</sup>–15<sup>30</sup> prowadzono katechizację dla młodzieży „zewnątrznej”<sup>22</sup>.

---

*Bosco 1886–1888*, t. 18, Torino 1937, s. 468; A. Świda, *Towarzystwo Salezjańskie. Rys historyczny*. Kraków 1984, s. 67; M. Wacholc, *Ks. Antoni Hlond (Chlondowski)*, t. 1, Warszawa 1996, s. 25–26.

<sup>20</sup> ASIW, t. Historyczne opracowanie domów, Kronika Jaciążek, s. 6; *Małe Seminarium Salezjańskie i Warsztaty Rzemieślnicze w Jaciążku*, P. Płoniawy, woj. warszawskie, „PS” 20 (1936), nr 1, s. 33–34.

<sup>21</sup> ASIW, Kronika Jaciążek, s. 12; *Statystyka dzieł św. Jana Bosko w Polsce w roku 1934*, „PS” 18 (1934), nr 3, s. 65; W. Żurek, dz.cyt., s. 113.

<sup>22</sup> ASIW, Kronika Jaciążek, s. 6–12; *Z życia Malego Seminarium w Jaciążku*, „PS” 22 (1938), nr 6, s. 157–158; S. Wilk, *Sto lat apostołstwa salezjańskiego w Polsce (1898–1998)*, Lublin–Warszawa 1998, s. 23.

Okres międzywojenny to nie tylko stopniowy rozwój współpracy salezjanów z harcerstwem, ale też znaczny udział Towarzystwa Salezjańskiego w ruchu obozowym. W Jaciążku systematycznie od 1934 r. urządzano przeważnie w lipcu kolonie letnie dla młodzieży oratorium przy bazylice Serca Jezusowego w Warszawie. Zasadniczo trwały one cztery tygodnie, a w jednym turnusie uczestniczyło od 100 do 170 chłopców. Dodatkowo w okresie wakacyjnym organizowano w Jaciążku dwutygodniowy kurs – ćwiczenia wojskowe – PW dla wychowanków zakładowych i okolicznych zespołów<sup>23</sup>.

### ŻYCIE POD OKUPACJĄ HITLEROWSKĄ

Początek II wojny światowej zastał salezjanów w Jaciążku w momencie oczekiwania na przyjazd chłopców. Placówka oświatowo-wychowawcza była dobrze przygotowana i zaopatrzona w żywność i opał. Rok szkolny 1939/40 miało rozpocząć około 200 wychowanków, na których przyjazd oczekiwało ośmiu księży, siedmiu koadiutorów i trzech kleryków asystentów. Ponieważ Jaciążek znajdował się blisko granicy z Prusami Wschodnimi, dlatego 2 września piętnastu salezjanów razem z dyrektorem ks. Pawłem Liszką ewakuowało się w stronę Lubelszczyzny<sup>24</sup>. Dwóch współbraci; ks. Wojciech Śmiłowski i koad. Władysław Kalinowski, pozostało dobrowolnie na straży obiektu. Uciekinierzy podczas drogi zmienili plan i postanowili dostać się do Reginowa na Białorusi. Dotarli tylko do Kobrynia nad Bugiem, gdzie spotkali już Niemców i rozpoczęli drogę powrotną. Po miesięcznej tułaczce, tracąc prawie cały inwentarz, 2 października wrócili do Jaciążka. Zakład zastali już zajęty, od 5 września, przebywali w nim lotnicy niemieccy. W połowie listopada wojsko wyprowadziło się, zabierając meble i wyposażenie, pozostawiając po sobie zdemolowane pomieszczenia<sup>25</sup>.

Jaciążek, położony na północnym Mazowszu, oficjalnie od 8 października 1939 r. należał administracyjnie do Prus Wschodnich. Na terytorium III Rzeszy polskie zakłady salezjańskie nie mogły prowadzić swojej działalności, dlatego by wykorzystać czas kleryków zorganizowano wykłady z pierwszego kursu teologii. Jednak ze względów na bezpieczeństwo po kilku miesiącach współbracia rozproszyli się. Na miejscu w pobliżu zakładu pozostali: ks. P. Liszka, ks. Wojciech Krzyżanowski, koad. Władysław Kalinowski i koad. P. Śmietanka. Inni salezjanie

<sup>23</sup> Por. tamże; L. Rupała, *Nasze oratorium we właściwym świetle*, Łódź 1965, s. 104 (mps); A. Gabrel, M. Lewko, *Czas wolny w domach salezjańskich, w: 75 lat salezjanów...*, s. 145.

<sup>24</sup> Por. ASIW, t. Wspomnienia salezjanów o domach z okresu 1939–1945; W. Krzyżanowski, *Jaciążek dzieje zakładu w czasie wojny*, s. 1–4 (rękopis); J. Ślósarczyk, *Historia prowincji...*, t. 3, Pogrzebień 1966, s. 97–98. Ks. P. Liszka (1877–1958), ur. w Wieszowej k. Tarnowskich Gór. Do nowicjatu wstąpił w Ivrea w 1901 r. Praktykę pedagogiczno-duszpasterską oraz studia teologiczne odbył w Mediolanie i tam 21 VI 1907 r. przyjął święcenia kapłańskie. Był dyrektorem małych seminariów w Daszawie (1924–1931), Łądzie (1931–1937), Jaciążku (1937–1957). Por. T. Personalna.

<sup>25</sup> Tamże.

udali się do okolicznych miejscowości, w których były kościoły: ks. Adam Cyronek osiadł w Różanie, ks. Tadeusz Bartuzi i koad. Adam Zawadzki zamieszkali w sąsiedniej wsi Podoś przy kościele filialnym (parafia Płoniawy), ks. Wojciech Śmiłowski w Górach Krzyżewskich w pobliżu kościoła filialnego (par. Płoniawy), ks. Roman Skrzelowski pomagał w pracy duszpasterskiej proboszczowi w Krasnosielcu. Niektórzy salezjanie, w tym ks. Mieczysław Bujalski, udali się do Generalnej Guberni. W lutym 1940 r. kilku kleryków przedostało się do WSD TS w Krakowie. Koadiutor Stanisław Nowak znalazł pracę u Niemca jako ogrodnik, a koad. Władysław Kalinowski, znający dobrze język niemiecki, został zaangażowany w gminie Płoniawy w charakterze tłumacza komisarza (z władzami wyższymi)<sup>26</sup>.

Cały majątek i zakład w Jaciążku przejęli Niemcy. W budynkach do 1943 r. z małymi przerwami, przebywali żołnierze niemieccy. Warsztaty szkolne pracowały także na ich korzyść. We wrześniu 1943 r. usunięto ostatecznie z zakładu salezjanów, zamieszkali oni u ludzi we wsi. Przez 10 miesięcy hitlerowcy przygotowywali obiekt dla około 300 niemieckich chłopców (Hitlerjugend) z Królewca. Jednak młodzież ta po miesiącu uciekła z Jaciążka, gdyż wojska sowieckie sforsowały Bug. Wolne pomieszczenia Niemcy wykorzystywali przejściowo na szpital dla rannych i chorych żołnierzy<sup>27</sup>.

Danina z krwi nie ominęła domu zakonnego w Jaciążku. Pod koniec lata 1941 r., podczas wysiedlania mieszkańców wsi Podoś, Niemcy aresztowali także przebywających tam salezjanów: ks. T. Bartuziego i koad. A. Zawadzkiego. Zostali oni wywiezieni do Działdowa i tam 4 września 1941 r. zamordowani<sup>28</sup>. Śmiercią naturalną zmarł 31 marca 1942 r. ks. W. Śmiłowski, a na jego miejsce przyszedł do Gór Krzyżewskich ks. Kazimierz Dębski.

Poza grabieżą i zdemolowaniem wyposażenia zakładu oraz pozbawieniem gospodarstwa inwentarza żywego i martwego, spalaniem stodoły obiekt salezjański w Jaciążku nie poniósł większych strat. Dzień przed odejściem Niemców, tj. 15 stycznia 1945 r. bomba zrzucona z samolotu uszkodziła okna i szyby w kościele i w zakładzie. W nocy z 16 na 17 stycznia 1945 r. hitlerowcy opuścili zakład salezjański, a około godz. 10<sup>00</sup> przyszedły wojska radzieckie<sup>29</sup>.

---

<sup>26</sup> Por. W. Kalinowski, *Na straży Jaciążka*, w: J. Ślósarczyk, *Historia prowincji św. Jacka...*, t. 4, Pogrzebień 1966, s. 390–392 (mps); W. Krzyżanowski, art.cyt., s. 3–8; S. Wilk, *Salezjanie*, w: *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982, s. 706.

<sup>27</sup> W. Krzyżanowski, art.cyt., s. 5–10.

<sup>28</sup> Por. W. Jacewicz, *Męczeństwo salezjanów polskich w czasie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, w: *75 lat...*, s. 227.

<sup>29</sup> W. Kalinowski, *Na straży Jaciążka*, w: J. Ślósarczyk, *Historia prowincji św. Jacka...*, t. 4, Pogrzebień 1966 s. 393 (mps).



## PRACA MŁODZIEŻOWA W POWOJENNEJ RZECZYWISTOŚCI

Podczas okupacji hitlerowskiej zakład salezjański w Jaciążku ocalał przed zniszczeniem. Budynek pozostał w dobrym stanie, ale zanotowano ogromne straty w wyposażeniu obiektu: sal szkolnych, sypialń, magazynów, warsztatów, a nawet narzędzi rolniczych. Bezpośrednio po przejściu wyzwolającej armii salezianie wrócili do swojej własności i rozpoczęli pracę nad uporządkowaniem i przygotowaniem zakładu do przyjęcia pierwszych wychowanków. Oprócz właścicieli w wolnych pomieszczeniach zakładu i w budynkach gospodarczych schronienie znalazło około 30 bezdomnych rodzin, które straciły dach nad głową podczas działań frontowych. Ludzie ci po zakończeniu wojny wyjechali w charakterze osadników na ziemie zachodnie i północne<sup>30</sup>.

Plany przełożonych nie przewidywały upaństwowienia szkolnictwa prywatnego, które nastąpiło już po kilku latach<sup>31</sup>. Salezianie zajęli się początkowo odtworzeniem w Jaciążku przedwojennej placówki oświatowo-wychowawczej. W bardzo ciężkiej sytuacji materialnej i finansowej udało się „wskrzesić” działalność małego seminarium. We wrześniu 1945 r. kilkunastu chłopców, z których czterech dochodziło ze wsi, rozpoczęło naukę w gimnazjum ogólnokształcącym. Po miesiącu dołączyła do nich grupa aspirantów z Czerwińska. Początkowo było to około trzydziestu chłopców. Szkoła miała jednak charakter tymczasowy. Uczniów niezbyt licznych dwóch pierwszych klas przeniesiono w 1947 r. do małego seminarium w Łądzie<sup>32</sup>.

Nowym dziełem młodzieżowym w Jaciążku w powojennej rzeczywistości był dom dziecka. Wielka liczba młodzieży osieroconej oraz całkowicie opuszczonej była kolejnym wyzwaniem dla salezjanów<sup>33</sup>. Sierociniec powstał ze względu na duże potrzeby społeczne i sugestie lokalnych władz samorządowych. W połowie września 1945 r. dyrektor Jaciążka porozumiał się z inspektorem Opieki Społecznej

<sup>30</sup> Por. J. Ślósarczyk, *Historia*, t. 7, Pogrzebień 1969, s. 755 (mps).

<sup>31</sup> Niepewność nadchodzących czasów dla salezjanów sygnalizował dyrektor z Sokołowa Podlaskiego, ks. J. Strus. Podczas zjazdu dyrektorów w sierpniu 1945 r. w Warszawie wygłosił on referat pt. „Nasz stosunek do kierunków wychowawczych w obecnej dobie”, w którym przewidywał upaństwowienie wszystkich szkół i dążenie do laicyzacji wychowania. ASIW, t. Zjazdy dyrektorów i proboszczów.

<sup>32</sup> ASIW, t. Protokoły Posiedzeń Rady Inspektorialnej 1944–1950, Wólka Pęczerska 2 VI 1945. W wykazach placówek wychowawczych Zgromadzenia Salezjańskiego w Polsce na rok szkolny 1946/1947 przy Jaciążku podano „2 pierwsze klasy gimnazjum”. Por. „PS” 24(1947), nr 1 i 2; B. Kant, *Tryptyk salezjański*, Warszawa 2001, s. 7; Relacja ustna ks. J. Sposoba, Warszawa 20 VIII 2003.

<sup>33</sup> Salezianie z inspektorii warszawskiej prowadzili po drugiej wojnie światowej domy dziecka w: Czerwińsku, Gościkowie-Paradyżu, Jaciążku, Lutomierniku, Plocku, Różanymstoku, Rumi, Supraślu, Woźniakowie i Zielonym, w których kilkaset sierot miało zapewnione utrzymanie i wychowanie. Por. ASIW, t. Schematyzm inspektorii św. Stanisława Kostki 1946/1947; t. Zjazdy dyrektorów i proboszczów, Obecny stan inspektorii św. Stanisława Kostki i zamierzenia na przyszłość, Aleksandrów Kujawski, 9–12 VIII 1949.

co do warunków przyjęcia pierwszych 50 chłopców. Wymagania ks. P. Liszki nie były zbyt wysokie, a dotyczyły subwencji w wysokości 1 tys. zł na remont zakładu i zaopatrzenia obiektu w koks na zimę i olej napędowy do motoru spalinowego. 18 października 1945 r. przybyła do sierocińca pierwsza grupa 30 chłopców. Sieroty i półsieroty pochodziły z okolicznych gmin i nie sprawiały większych trudności wychowawczych<sup>34</sup>. Przy pomocy Opieki Społecznej, a także subwencji organizacji zagranicznych: Duńskiego Czerwonego Krzyża, Misji Szwedzkiej Don Suisse i Rady Polonii Amerykańskiej sierociniec powiększył się. Schronienie w nim znalazło 280 chłopców i 80 dziewczynek w wieku od 3 do 16 lat. Do pracy z dziewczętami zaangażowano w 1945 r. Córki Maryi Wspomożycielki Wiernych – siostry salezjanki. Ponieważ salezjanie z zasady nie prowadzili jeszcze wtedy dzieł koedukacyjnych, przełożeni postanowili przenieść dziewczęta do domu Domaradzkich, albo też gdzie indziej. Siostry salezjanki rozsyłały młodsze wychowanki do swoich domów, a starsze do szkół państwowych lub do samodzielnej pracy. Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego w 1947 r. wycofało dziewczęta z Jaciążka. Na ich miejsce przywieziono chłopców z państwowych domów dziecka. Wpłynęło to ujemnie na atmosferę i karność całej placówki oświatowo-wychowawczej<sup>35</sup>.

Od tego wydarzenia Kuratorium przysyłało z Warszawskiego Pogotowia Opiekuńczego do Jaciążka przeważnie takich chłopców, którzy sprawiali kłopoty wychowawcze w innych domach dziecka. Kierowano też młodocianych z Milicyjnej Izby Zatrzymań w Warszawie, którzy z powodu wieku nie mogli iść do więzienia. Była to akcja planowa, zmierzająca do odebrania salezjanom placówki oświatowo-wychowawczej i przejęcia jej w pełni przez instytucje państwowe. Temu celowi podporządkowane były częste i uciążliwe wizytacje przeprowadzane od listopada 1949 r. Nie wykrywały one nadużyć i uchybień w prowadzeniu zakładu, ale za to dawały odczuć w sposób wyraźny nadrzędność państwa nad egzystencją Kościoła w sferze publicznej. Zabranie majątku ziemskiego razem z inwentarzem i wyposażeniem gospodarstwa na podstawie ustawy z 20 marca 1950 r. o *przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzenia funduszu kościelnego*, pozbawiło dom dziecka w Jaciążku podstawowego zaplecza materialnego<sup>36</sup>. Na skutek tego

<sup>34</sup> Por. ASIW, Kronika – Jaciążek do 1948 r. (13, 14 IX, 18, 19 X 1945).

<sup>35</sup> Por. ASIW, t. Protokoły Posiedzeń Rad., Wólka Pęcherska 11–13 VI 1947; t. Jaciążek, F. Pytel, *Spis wychowanków zakładu wychowawczego w Jaciążku*, 17 V 1947 r.; Kronika-Jaciążek do 1948 r. (5 V, 29 VI, 20 IX 1947); Kronika Jaciążka 1948–1957 (22III1949); *Odbudowa dzieła salezjańskiego w Polsce*, „PS”, 24(1946), s. 15; *Oparcie dla zniszczonych terenów (Jaciążek)*, „PS”, 25(1947), nr 4, s. 147–148; J. Ślósarczyk, *Historia...*, t. 7, Pogrzebień 1969, s. 755, 922; U. Abram-ska, *Salezjańska Szkoła Zawodowa w Jaciążku 1928–1950*, Siedlce–Ostrołęka 1998, s. 35 (mps); Według relacji ks. B. Kanta początkowo w domu dziecka było 250 chłopców i 100 dziewczynek. Por. B. Kant, *Moja prywatna księga „Rekordów Guinnessa”*, Warszawa 2004, s. 43.

<sup>36</sup> Por. ASIW, t. Jaciążek-Dokumentacja, Sprawozdanie z wizytacji Domu Dziecka w Jaciążku 8–9 XII 1948; Ks. P. Liszka do Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, Jaciążek 28 III

pogorszyły się warunki bytowe i praca z wychowankami stała się trudniejsza. Ponadto spektakularne zachowania komisji wizytacyjnych zachęcały chłopców do prowokacji i pisania zbiorowych listów do władz państwowych i partyjnych z prośbą o upaństwowienie domu dziecka. 1 stycznia 1951 r. zostały zablokowane konta PKO, a w połowie tego miesiąca przysłano do Jaciążka siedemnastoletnią Marię Makowską, jako tzw. czynnik polityczny z prawem kontrolowania kierownictwa i wychowawców. Pod jej wpływem doszło do pogorszenia atmosfery i rozluźnienia dyscypliny w zakładzie, np. pod drzwiami pokoju gościnnego, w którym nocował inspektor ks. Stanisław Rokita, kilkunastu chłopców urządziło tzw. „kocią muzykę”. Inspektor, wizytując dom zakonny na początku marca 1951 r., nie widział już możliwości dalszego prowadzenia sierocińca i polecił go zamknąć. Ksiądz dr Jan Piotrowski, jako administrator domu dziecka, 13 marca przedłożył w Prezydium WRN w Warszawie stanowisko salezjanów. 12 kwietnia 1951 r. dom dziecka został upaństwowiony. Lokale oddano w dzierżawę w zamian za korzystanie z prądu elektrycznego, wody i centralnego ogrzewania<sup>37</sup>. Po 23 latach pobytu salezjanów w Jaciążku skończyła się ich posługa w tradycyjnym, zamkniętym młodzieżowym zakładzie.

W związku z otwarciem w 1945 r. sierocińca w Jaciążku pojawił się problem kształcenia wychowanków. Państwowa Szkoła Powszechna, przeznaczona na miejscowe potrzeby, była zbyt mała, aby od razu przyjąć kilkudziesięciu chłopców z sierocińca. Konieczność życiowa zmusiła salezjanów do otwarcia szkoły powszechnej w swoim zakładzie. Szkoła miała charakter przejściowy, ponieważ już w roku szkolnym 1948/49 wychowankowie uczęszczali do szkoły podstawowej oddalonej około kilometra od domu dziecka<sup>38</sup>.

Dla starszych wychowanków domu dziecka zorganizowano kursy dokształcające. Uczniowie kształcili się w zawodzie stolarza, kowala i ślusarza. Zajęcia praktyczne prowadzono w ciężkich warunkach, ponieważ w okresie okupacji zakład został okradziony z wszelkich urządzeń i wyposażenia warsztatów. Na posiedzeniu rady inspektorialnej (12 IX 1946) postanowiono zakupić w Łodzi maszyny stolarskie<sup>39</sup>.

W 1948 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego zgodziło się na otwarcie w Jaciążku – Prywatnej Męskiej Średniej Szkoły Zawodowej z działami: stolarskim, kowalskim i ślusarskim. Nie został już wznowiony przedwojenny dział kołodziejski. Jego miejsce zajął powołany w 1948 r. dział krawiecki. Wła-

---

1949; Kronika Jaciążka 1948–1957 (29 III 1949; 28 III 1950; 1 IV 1950); H. Misztal, *Polskie prawnicze wyznaniowe*, Lublin 1996, s. 309; B. Kant, *Moja prywatna*, s. 43–45.

<sup>37</sup> ASIW, Kronika Jaciążka 1948–1957 (2 III, 9 IV, 12 IV 1951); t. Jaciążek, Dom Dziecka, Protokół zdawczo-odbiorczy, 20 IV 1951; W. Żurek, dz.cyt., s. 384; Relacja ustna ks. B. Kanta spisana na drodze wywiadu, Warszawa 21 VIII 2003.

<sup>38</sup> Por. U. Abramska, dz.cyt., s. 35.

<sup>39</sup> Por. ASIW, t. Protokoły z posiedzeń... 1944–1950 (2 VI 1945; 12 IX 1946). W wykazie placówek wychowawczych na rok szk. 1946/1947 przy Jaciążku podano „Szkoła Mechaniczna i Stolarska”. Por. „PS”, 24 (1946), nr 1, nr 2.

dzom powiatowym zależało głównie na uruchomieniu warsztatów stolarskich, aby mogły pomóc w odbudowie i wyposażeniu zniszczonych zabudowań. Było to także zgodne z życzeniem salezjanów, którzy w tej szkole widzieli możliwość zabezpieczenia majątku przed alienacją<sup>40</sup>. Dyrektorem szkoły wobec władz państwowych był ks. Franciszek Pytel, który nadal pełnił też obowiązki administratora placówki oświatowo-wychowawczej. Według obliczeń pani Urszuli Abramskiej, w szkole kształciło się od 40 do 75 uczniów. Zajęcia dydaktyczne i praktyczne w całym zakładzie prowadziło siedmiu księży, czterech kleryków, pięciu koadiutorów i kilku instruktorów świeckich<sup>41</sup>.

Oprócz sal szkolnych i warsztatów udostępniona była biblioteka i świetlica. Szkoła posiadała własny aparat filmowy. Sale szkolne i internackie, a także boisko szkolne zostały zradiofonizowane<sup>42</sup>.

Częste i natrętne wizytacje szkoły były wstępem do pozbawienia salezjanów prowadzenia placówki szkolno-wychowawczej w Jaciążku. Z danych zawartych w protokole posiedzeń rady inspektorialnej wynika, że już w czerwcu 1949 r. wizytator wyszedł z propozycją zamknięcia szkoły zawodowej. Stało się to faktem 31 sierpnia 1950 r. Na prośbę ks. F. Pytla Kuratorium przeniosło uczniów do szkół państwowych: Państwowego Gimnazjum i Liceum w Pułtusku, Szkoły Przemysłowej w Gryfinie, Ośrodka Szkolenia w Szozakowej, Państwowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Budownictwa w Mławie i do Salezjańskiej Szkoły Stolarskiej w Płocku<sup>43</sup>.

## DUSZPASTERSTWO PARAFIALNE

Do podjęcia duszpasterstwa parafialnego skłaniały salezjanów polskich warunki i potrzeby miejscowej ludności, wymagania biskupa oraz sytuacja polityczna (likwidacje szkół, małych seminariów, domów dziecka). Parafie zapewniały pewną stabilność, dlatego też kaplice i kościoły przy zakładach salezjańskich systematycznie stawały się ośrodkami działalności pastoralnej. Biskupi tworzyli nowe parafie, a domy zakonne zapewniały dobrą obsługę wiernych. Parafie zostały utworzone przy naszych domach w Kutnie-Woźniakowie (1951), Łodzi przy ul. Wodnej (1978), Sokołowie Podlaskim (1978), Jaciążku (1980), Głoskowie (1981). Przy tych ośrodkach o wiele wcześniej prowadzono już duszpasterstwo.

<sup>40</sup> ASIW, t. Protokoły... Wólka Pęczerska, 11–13 VI 1947; *Z życia zakładu w Jaciążku*, „PS”, 26(1948), nr. 11, s. 237–238; A. Świda, *Towarzystwo Salezjańskie*, s. 244; U. Abramska, dz.cyt., s. 36.

<sup>41</sup> ASIW, *Dati Statistici Annuali di ciascuna casa*; Jaciążek 1948/1949; 1949/1950; U. Abramska, dz.cyt., s. 54–55.

<sup>42</sup> Por. U. Abramska, s. 37.

<sup>43</sup> Por. ASIW, t. Protokoły, Aleksandrów Kujawski 14–15 VI 1949; t. Jaciążek, *Pismo Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego z 5 VIII 1950 r. o likwidacji szkoły zawodowej*; *Kronika Jaciążka 1948–1957* (2 IX 1950).

Proces tworzenia nowych parafii trwał długo z powodu trudności stwarzanych przez Wydziały do Spraw Wyznań<sup>44</sup>.

Kościół pod wezwaniem Matki Bożej Jasnogórskiej w Jaciążku od początku, tj. od poświęcenia go w 1932 r. pełnił rolę kaplicy publicznej dla miejscowej ludności. Salezjanie celebrowali dla wiernych msze św., spowiadali, głosili kazania, odprowadzali nabożeństwa. Ponadto na rekolekcje i tridua organizowane dla chłopców z zakładu zapraszali też okoliczną młodzież. Przez ponad siedemdziesiąt lat księża włączali się w życie Kościoła lokalnego poprzez prowadzenie misji i rekolekcji, głoszenie kazań odpustowych i okolicznościowych, pomoc w spowiedziach czy też zastępując duszpasterzy.

Po zlikwidowaniu dzieła oświatowo-wychowawczego w Jaciążku praca salezjanów z konieczności ograniczyła się do obsługi swojego kościoła. Ponieważ pod względem prawnym świątynia nie była rektoratem ani też samodzielnym wikariatem, posługa kapłańska była formą pomocy parafii Płoniawy. Salezjanie obsługiwali około 1000 wiernych, którzy mieli daleko do kościoła parafialnego<sup>45</sup>. Współbracia w zmniejszonym składzie zamieszkali na piętrze i poddaszu południowo-wschodniej części domu, a na parterze mieli kuchnię i magazyn. Biskup Diecezji Płockiej Bogdan Sikorski dekretem z 13 czerwca 1980 r. erygował parafię św. Stanisława Kostki w Jaciążku, a dyrektora domu zakonnego ks. Edwarda Kołka (1980–1984) mianował proboszczem. Obejmowała ona 850 wiernych w ośmiu wsiach (Jaciążek, Dłutkowo, Krzyżewa Nadrzeczne, Lepakowo, Łęg, Retka Nowa, Retka Stara, Popielarka i Zacisze) oddalonych do pięciu kilometrów od świątyni. Punkty katechetyczne znajdowały się w Jaciążku i Zaciszu. Na podstawie umowy zawartej w 1983 r. między biskupem a inspektorem została ona powierzona zgromadzeniu na stałe w administrację<sup>46</sup>.

Pierwszy proboszcz ks. E. Kołek założył cmentarz parafialny o powierzchni 0,61 ha na którym zbudował kaplicę pogrzebową. Dokonał też ekshumacji zmarłych salezjanów spoczywających w Płoniawach. Staraniem kolejnego administratora parafii ks. Kazimierza Jarzabka (1984–1990) zbudowano nową piętrową plebanię – dom zakonny, w którym aktualnie przebywa trzech współbraci<sup>47</sup>.

---

<sup>44</sup> Por. J. Pietrzykowski, *Dlaczego salezjanie polscy prowadzą duszpasterstwo parafialne*, „Seminare. Poszukiwania Naukowo-Pastoralne”, 17 (2001), s. 490, 502.

<sup>45</sup> ASIW, Kronika-Jaciążek do 1948 (13 IX 1936); Kronika Jaciążka 1948–1957 (21 III 1948, 10 VI 1951); t. Jaciążek, Protokół wizytacji kanonicznej przeprowadzonej przez delegata generała ks. S. Rokitę, 28 I 1976.

<sup>46</sup> ASIW, t. Jaciążek, dekret biskupa nr 4740/80; Dane statystyczne i historyczne placówki w Jaciążku za rok 1974/1975; Umowa zawarta między biskupem B. Sikorskim a inspektorem ks. W. Szulczyńskim, Płock 10 V 1983 Nr 4721/83.

<sup>47</sup> Por. Kronika parafii Jaciążek.

## ZAKOŃCZENIE

Niniejszy zarys obejmuje 75 lat pobytu i pracy salezjanów w Jaciążku. Jest bez zabytków. Duchowi synowie księdza Bosko otrzymali tutaj na własność bądź zbudowali wszystko od podstaw: szkołę, warsztaty, internat, kościół. Formy działalności salezjanów uwarunkowane były zapotrzebowaniem społecznym okolicznej ludności, wymaganiami inspektorii św. Stanisława Kostki i sytuacją polityczną. Potrzeba szerzenia oświaty zawodowej i ogólnej przyczyniła się do powstania warsztatów rzemieślniczych i szkół zawodowych. Rozwój nowych dzieł w inspektorii wymagał liczego personelu, a temu celowi służyły małe seminaria. W powojennej rzeczywistości, ze względu na wielką liczbę osieroconej młodzieży, szczególnie potrzebny był dom dziecka. Pozbawienie salezjanów możliwości pracy zakładowej podczas okupacji czy rządów komunistycznych, spowodowało zaangażowanie się księży w duszpasterstwo parafialne.

Dla uzyskania wyczerpującego i w miarę możliwości dokładnego obrazu działalności salezjańskiej w Jaciążku konieczne są opracowania monograficzne poszczególnych dzieł.

## FORMS OF SALESIAN ACTIVITIES IN JACIĄŻEK (1928–2003) (OUTLINE)

## Summary

Jaciążek a small village in Mazowsze is located by the road from Makow Mazowiecki to Krasnosielc. Zofia and Stanisław Domaradzcy passed, for educational facilities for boys, its possessions down to Salesians in 1928. Initially in Jaciążek there was a craftsmanship school with dormitory, from 1933 lower seminary, too. Rector Major canonically erected the religious house on December 3 1931.

During World War II educational activity was suspended. In post-war reality Salesians were running a craftsmanship school up to 1950, and an orphanage up to 1951. When authorities took these works over, Salesians stayed to take care of their church. The bishop of Plock Bogdan Sikorski erected a parish in Jaciążek on June 3 1980.

**Nota o Autorze:** ks. dr **JAN PIETRZYKOWSKI SDB** – dyrektor Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Warszawskiej i wykładowca historii Kościoła w WSD TS w Łodzi i w Łądzie n. Wartą. Zajmuje się dziejami Towarzystwa Salezjańskiego na ziemiach polskich.

**Słowo kluczowe:** salezjanie, Jaciążek, szkolnictwo salezjańskie.